№ 217. Piątek 21. Września 1855. Rok Gazecie 45.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Kraków, 12. września. W wielkim księstwie Krakowskiem załatwiły trzy c. k. indemnizacyjne komisye powiatowe do końca sierpnia 1855 w zupełności 291 zameldowań względem należytości od rustykalnych niegdyś gruntów, a mianowicie w 248 gminach i przysiołkach.

W gminach tych uwolniono od ciężarów 1162 obowiązanych z kapitałem indemizacyjnym w sumie 2,107.758 złr. $27^4/_8$ kr., a przy tem wydano 255 szczególnych dla gmin wyroków z indywidualnem obliczeniem kwot kapitałowych.

Tytułem restancyi przyznano uprawnionym, a to za czas od 1. lipca 1847 do 15. maja 1848 1922 złr. $42^5/_8$ kr., a za czas od 16. maja do końca października 1848 48,395 złr. $8^7/_8$ kr.

Dalej załatwiły te komisye powiatowe w czasie pomienionym 622 zameldowań należytości do spłaty przeznaczonych, a to zupełnie w 304 gminach i przysiołkach, uwolniły od ciężarów w tych gminach 8828 obowiązanych z kapitałem indemnizacyjnym 768.490 złr. 50 kr., wydały 5473 indywidualnych dla gmin wyroków i sporządziły 440 głównych wykazów.

Tytułem dziesięciny obliczono restancyę w kwocie 26.591r.$12^6/_8$k.

W Krakowskim okręgu administracyjnym zweryfikowało dwanaście c. k. indemnizacyjnych komisyi powiatowych do końca sierpnia 1855 5623 zameldowań z 153.738 pozycyami meldunkowemi. Całkiem załatwiono 1474 zameldowań należytości poddańczych w 1455 gminach i przysiołkach.

W gminach tych uwolniono od ciężarów 57.737 obowiązanych z kapitałem indemizacyjnym w sumie 10,774.112 złr. $42^4/_8$ kr., i wydano przy tem 1436 wyroków dla gmin szczególnych.

Tytułem wynadgrodzenia za niesłusznie uiszczone należytości poddańcze obliczono 3.071 złr. $16^2/_8$ kr., tytułem zaś restancyi za czas od 1. listopada 1847 do 15. maja 1848 8317 złr. $50^3/_8$ kr., a za czas od 16. maja do końca października 1848 246.527 złr. $49^1/_8$ kr.

Powiatowe te komisye załatwiły też w czasie wspomnionym zupełnie 645 zameldowań zniesionych za słusznem wynagrodzeniem powinności w 566 gminach i przysiołkach, i uwolniły od ciężarów w gminach tych 4541 obowiązanych z kapitałem indemnizacyjnym w sumie 309.650 zł. 35 kr.

Tytułem dziesięciny zaległej obliczono 60.656 złr. $52^5/_8$ kr., wydano przy tem 4316 indywidualnych dla gmin szczególnych i sporządzono 3113 wykazów specyalnych co do zaległej dziesięciny i 4800 wykazów głównych.

W ogóle przeto uwolniły od ciężarów gruntowych c. k. indemnizacyjne komisye powiatowe w Krakowskim okręgu administracyjnym 69399 obowiązanych z powinnościami przypadającemi za słusznem wynadgrodzeniem do spłaty i z kapitałem ciążącym na na funduszu krajowym w kwocie 12,882.290 złr. 25 kr., tudzież 12.769 obowiązanych z przychodzącemi do spłaty powinnościami, i z kapitałem ciążącym na obowiązanych w sumie 1,077.722 złr. 10 kr.

Z kapitału przysądzonego w pierwszej instancyi ze strony c. k. indemnizacyjnych komisyi powiatowych w sumie 13,960.012 złr. 35 kr. przypada za miesiąc sierpień 1855 1,534.900 złr. $47^4/_8$ kr.

Ze strony c. k. indemnizacyjnej komisyi ministeryalnej przyzwolono stanowczo w drugiej instancyi uprawnionym do końca sierpnia 1855

a) z zastrzeżeniem sądowego przyznania w zaliczkach kapitałowych 3,828.000 złr.

b) w zaliczkach rentowych w obligacyach indemnizac. 3,658.830 złr. i

c) w kapitałach indymnizacyjnych i do spłaty przeznaczonych 11,565.683 złr. $7^4/_8$ kr., tudzież w zaległościach za czas od 1. lipca, a odnośnie od 1. listopada 1847 aż do 15. maja 1848 8452 złr. 51. kr., a od 16. maja do końca października 1848 249.878 złr. $44^6/_8$ kr., i w końcu w dziesięcinach zaległych 46.953 złr. $10^1/_8$ kr.

Z przysądzonych kapitałów indemnizacyjnych przypada za miesiąc sierpień 1855 1,046.220 złr. $2^4/_8$ kr.

Obowiązujące w tej mierze wyroki, a mianowicie 1389 względem powinności poddańczych w 1416 gminach i przysiołkach z 56.290 obowiązanemi, tudzież 8100 wyroków co do powinności przypadających do spłaty za słusznem wynagrodzeniem w 588 gminach i przysiołkach, przekazano po części sądom do pertraktacyi, częścią zaś upraszano zwierzchności polityczne i finansowe o zawiadomnienie kiedy wypłata wspomnionego wynagrodzenia ma właściwie nastąpić.

C. k. dyrekcya funduszu indemnizacyjnego zaasygnowała w zaliczkach kapitałowych i rentowych dla 1181 uprawnionych, tudzież w likwidowanych zaległościach rent dla 203 uprawnionych, a restancyach spłaty w gotowiźnie dla 35 uprawnionych do końca sierpnia 1855 5,822.461 złr. $3^2/_8$ kr., z której to kwoty wypłaciły c. k. indemnizacyjne kasy funduszowe 5,552.910 złr. w 8655 obligacyach indemnizacyjnych, i 9875 złr. $34^4/_8$ kr. w gotówce.

(Nowiny dworu. — Hr. Colloredo bawi w Wiédniu. — Skupują koni do Krymu.)

Wiédeń, 17go września. Jego cesarzew. Mość, Arcyksiążę Henryk doznał od wczoraj zrana ulgę w swej słabości, a stan ten trwał przez dzień cały. Noc miał wprawdzie bezsenną, lecz słabość ujmowała się ciągle, chociaż z resztą zwolna tylko.

Na zamku Weilburg, 16. września 1855.

— Przybyły tuż Londynu c. k. austryacki ambasador hrabia Colloredo-Wallsee miał dnia 15. b. m. dłuższą konferencyę w ministeryum spraw zewnętrznych. Zabawi 5 do 6 dni w stolicy, a potem uda się do dóbr swych za czterotygodniowym urlopem.

— Wczoraj przybyło dwóch angielskich oficerów kawaleryi z Krymu z poleceniem zakupienia 1000 koni dla armii.

Anglia.

(Poczta londyńska: Przyjęcie księcia Napoleona. — Jeneralowi Simpson patent pułkownika dany. — Wykaz banku. — Uczta na cześć jenerała Brown. — Książę Frydryk Wilhelm pruski. — Wyprawa świeżych pułków do Krymu. — Dywizya rekrutów do robót wojskowych.)

Londyn, 15. września. Książę Napoleon Bonaparte przybył przedwczoraj do Southampton, gdzie go przyjmował konzul francuski p. Lefévre. Jego Cesarzewiczowska Mość spodziewany jest za kilka dni w Cork, gdzie władze na jego cześć mają wyprawić ucztę.

— Rząd nadał jenerałowi Simpson patent pułkownika 87go pułku. Godność ta przynosi 1300 funt. szterl. rocznie.

Słychać o nastąpić mających zmianach w sztabi-armii angielskiej w Krymie.

— Wykaz banku angielskiego z przeszłego tygodnia po dzień 8. września podaje zapas gotówki na 14,217.370 funt. (zmiejszenie o 721.748 funt.) i obieg banknotów 20,142.105 funtów szterlingów (o 37.425 funt. szt. więcej niż w poprzedzającym tygodniu).

— W przeszły czwartek mieszkańce miasta Elgin dali ucztę na cześć swego spółobywatela jenerała Georges Brown. Książę Richmond, książę Edward Sasko-Wajmarski, hrabia March i kilka innych znakomitych osób, byli na uczcie. Burmistrz wniósł toast na cześć jenerała Brown, książę Richmond wniósł zdrowie jenerałów Pelissier, Simpson, La Marmora i Omer Baszy, hrabia March proponował zdrowie admirałów flot sprzymierzonych. Wszystkie przemowy na tym bankiecie ożywione były duchem wojennym.

— Książę Frydryk Wilhelm Pruski przybył wczoraj wieczór do Aberdeen; o tym samym czasie przybył tam książę Cambridge.

Książę Pruski udał się do Balmoral odwiedzić Jej Mość Królowę. W Banchory przyjmował go książę Albert. (Według depeszy teleg. przybył książę Frydryk Wilhelm do Balmoral. Ob. nr. 215 *G. L.* doniesienia ostatniej poczty.)

— Wydano rozkaz ażeby 1000 żołnierzy piechoty, 400 grenadyerów i 600 liniowych od 20. do 26. września wysłano do Krymu. Oprócz tego odpłynie 300 ludzi z Gibraltaru na widownię boju. W krótce odpłynąć ma także oddział 350 karabinierów i 500 ludzi z dywizyi transportów.

— Oprócz tego jest w projekcie zaciągnąć 1200 rekrutów do dywizyi robót wojskowych, która się jak wiadomo składa z cieśli, kowalów, mularzy i t. p. Pułki milicyi będą wysłane na załogę do Gibraltaru i Malty.

Francya.

(Poczta paryzka: Zamknięcie kongresu internacyonalnego. — Saperów oddział do Krymu. — Uchwała Rady jeneralnej w Bordeaux. — Zaburzenie w Bar-le-Duc. — Zamówienie broni dla armii angielskiej i tureckiej. — Pomnożenie gwardyi stu. — Nieupoważnione gminy starej reformacyi prawem skarcone.)

Paryż, 15. września. Kongres internacyonalny statystyki zakończył dziś swoje prace. Posiedzenie trwało pięć godzin; rozbierano jeszcze kilka ważnych kwestyi pozostałych do załatwienia. Przy końcu posiedzenia, urzędowy reprezentant Austryi baron Czoernig zaproponował podziękowanie rządowi francuskiemu za przyjęcie, jakiego doznali zagraniczni członkowie tego kongresu i ministrowie, który przewodniczył pracom zgromadzenia. Ten wyraz podziękowania uchwalono przez aklamacyę. Pan Rouher podziękował z swej strony zgromadzeniu, oświadczył, że Cesarz z upodobaniem widział jego prace i dodał, że Jego Cesarska Mość w poniedziałek o pierwszej godzinie przyjmować będzie w Tuileryach wszystkich członków kongresu.

— *Monitor* podaje wiadomość, że prawie wszyscy członkowie kongresu statystyki byli obecni na uroczystem Te Deum w kościele Notre-Dame. Donosi przytem, że członkowie tego uczonego zgromadzenia zaproszeni są w niedzielę na wieczór do ministra rolnictwa, handlu i robót publicznych.

— Oddział złożony z trzydziestu ludzi z batalionu saperów, pompierów miasta Paryża odjechał dziś lugduńską koleją żelazną w posiłek kompanii tego korpusu w Oryencie.

— W Bordeaux członkowie Rady jeneralnej departamentu Gironda byli właśnie na posiedzeniu, kiedy nadeszła wiadomość o upadku Sebastopola. Natychmiast uchwalono adres w którym Rada, przypominając, że pierwsza aklamacyą przyjęła Cesarstwo, wyraża swój entuzyasm dla świetnego tryumfu armii oryentalnej i głębokie uwielbienie dla Monarchy, który umie pobudzać naród do tak wielkich czynów. Podobne manifestacye miały miejsce także w innych departamentach.

— W Bar-le-Duc w departamencie de la Meuse zaszły niepokoje, które jednak w zarodzie poskromiła żandarmerya. (Ob nr. 214 Gaz. Lwow. doniesienia z ost. poczty). Powodem rozruchu była drożyzna.

— W Saint-Etienne zamówiono 20,000 karabinów dla armii angielskiej. Podobnież i dla Turcyi zamówiono znaczną ilość tej broni.

— Gwardya stu ma być pomnożona i liczyć tyle ile kompletny szwadron. Ponieważ trudne byłoby teraz wybierać nowych gwardzistów znowu z szeregów podoficerów, jak to uczyniono przy utworzeniu tego korpusu, przeto chcą ich wybrać teraz z pomiędzy najlepszych jeźdźców.

— W francuskim departamencie górnej Vienne istnieje od dawnych czasów kilka gmin protestanckich, które należą do tak zwanych niezawisłych kościołów ewanielickich we Francyi i zostając w ciągłych związkach między sobą odbywają regurlarne synody. Ich wyznanie zasadza się na reformacyi z 16go wieku, wszelako nienależą one do żadnego kościoła uznanego lub opłacanego ze strony państwa. Czytanie i wyjaśnianie biblii, modły i śpiewy duchowne stanowią całe ich wyznanie. Zresztą odwołują się one do tego, że wyznając zasady zreformowanej konfesyi, niestanowią żadnej sekty nieznanej wiary, i niestarały się dotąd o wyraźne upoważnienie u władz państwa do wykonywania swych obrządków, w czem też istotnie przez długi czas im nieprzeszkadzano. Ale pod dniem 25. marca 1852 rozstrzygnął na zapytanie władzy najwyższy trybunał sądowy, ażeby gminy te postarały się o upoważnienie. W tym zamiarze podał jeden z ich pastorów prośbę do prefekta departamentu, którą jednak odrzucono rezolucyą z 22. kwietnia tego samego roku. A że owe gminy mimo to wykonywały dalej swe obrządki, zamknięto w roku 1853 dziesięć ich szkół, przytaczając tę przyczynę, że nieudzielano w nich przepisanych nauk, gdyż rada akademiczna przyznaje ten charakter tylko uznanym lub opłaconym wyznaniom. W rok potem zakazała władza także wykonywanie obrządków w większej części tych gmin i pozamykała ich świątynie. Wyznawcy ci odbywali tylko religijne zgromadzenia w domach prywatnych, po lasach i po polach. Prefekt wydał rozkaz i na to, a że pomimo kilkakrotnych przestróg policyjnych odprawiali swe nabożeństwa w ten sposób, wytoczono wkońcu proces pastorom i kilku członkom tych gmin ewanielickich. Niedawno tedy ogłoszony został wyrok sądowy w tej sprawie. Obżałowani, w liczbie 10, skazani zostali na najmniejszą z kar postanowionych na odbywanie zakazanych zgromadzeń religijnych, wychodząc jedynie z tej zasady, że niebyło udzielone żadne pozwolenie do odbywania tych zgromadzeń. Adwokat Leblond z Paryża występował przed sądem w Bellac, gdzie zebrała się znaczna liczba owych wyznawców z gmin sasiednich, w obronie obżałowanych. Oprócz tego pozwolił prezydent trybunału, gdy oskarzyciel publiczny odpowiedział obrońcy, zabrać głos pastorowi E. de Pressensé, delegatowi „Towarzystwa ewanilickiego we Francyi," który starał się udowodnić w długiej mowie, że towarzystwo religijne, do którego on należy, zasadza się głównie na reformacyi ewanielickiej i że się szczerze trzymają swej zreformowanej wiary chrześciańskiej. I wszysey też obżałowani oświadczyli, że uważali to za rzecz sumienia, znajdować się dopokąd mogli, na każdem zgromadzeniu swych współwyznawców.

Holandya.

(Kolonie holenderskie w połódniowej Afryce wzrastają.)

Stosunki z nowemi państwami holenderskiemi w Afryce południowej coraz więcej się ożywiają. Przed kilką dniami odpłynął tam z Rotterdamu okręt, na którym uda się piećdziesiąt kilku osób do państwa Oranjerinier. Między nimi znajduje się oprócz rzemieślników i gospodarzy wiejskich także kilku egzaminowanych nauczycieli, którzy przyjęli wezwanie do nowej republiki. Na przyszły miesiąc ma się udać drugi okręt z wychodźcami i także z Jawy, zkąd, jak utrzymują, przesiedli się kilku plantatorów do nowych państw. — W przyszły poniedziałek otworzy król osobiście posiedzenia izb.

Szwajcarya.

(Nowe trzęsienie ziemi.)

Liestal, 10. września. Dzisiaj o god. 3. zrana doznano trzęsienia ziemi, które było nie mniej gwałtowne jak poprzedzające.

Włochy.

(Składki na rzecz korpusu krymskiego. — Poseł belgijski z poleceniem do Dworu. — Hotel w Nissie dla rannych oficerów angielskich. — Morderstwo. — Uczniowie c. k. marynarki w Ankonie.)

Gaz. Piemontese z 13. b. m. zawiera wezwanie komendanta gwardyi narodowej w Turynie, aby i gwardya wspomniona przyczyniła się do składek na rzecz sardyńskiego korpusu expedycyjnego przeznaczonych. Główniejsze zwierzchności miejskie w Sardynii wydały również i od siebie takie wezwania, i podpisały oraz znaczne kwoty pieniężne.

— Hrabia Vilain XIV. przybył z polecenia J. M. króla belgijskiego do Turynu dla wręczenia J. M. królowi, Wiktorowi Emanuelowi i J. królewicz. M. księciu Carignan wielkiego krzyża orderu Leopolda. Hrabia Vilain miał już posłuchanie u J. M. króla.

— W Nissie urządzają przepyszne apartamenta hotelu Wiktoryi dla umieszczenia w nich przez zimę 110 rannych w Krymie oficerów angielskich. Również i piękny ogród należący do hotelu oddano tym rekonwalescentom do użytku.

— Dnia 8. b. m. wieczór znaleziono niedaleko jednej z bram genueńskich zabitego Rzymianina, nazwiskiem Liverani. Otrzymał on 18 pchnięć sztyletem, a rany zadane były dwojaką zapewne bronią. Szczegóły tej zbrodni i jej powód potąd niewiadome.

Ankona, 31. sierpnia. Dziś rano zarzuciły w tutejszym porcie kotwicę wojenne brygi austryackie „Orestes" i „Fido," z uczniami artyleryjnej szkoły marynarki pod dyrekcyą c. k. okrętowego porucznika Hruschka. Odbywają na morzu adryatyckiem ćwiczenia, i tu za przybyciem oddano im zwyczajne salwy powitania. W porcie składali potem popisy w obecności c. k. jenerał-majora Marziani.

Niemce.

(Nowa gmina unicko-katolicka.)

Wrocław, 12. września. W zeszłym miesiącu ukonstytuowała się tu znowu tak zwana niemiecko-katolicka gmina, poddawszy się przepisom i rozporządzeniom rządu, przeciw którym dotychczas się opierała. Lecz liczba gminy zmalała. Pierwej podawano liczbę członków na kilka tysięcy, teraz zaś zgłosiło się tylko 54, a o dalszych przystąpieniach potąd przynajmniej nic nie wiadomo.

Dania.

(Francya szuka stanowiska na wyspie Islandyi.)

Piszą z **Kopenhagi** z 8. września: „La Bayonnaise", okręt francuski wojenny pod komendą kapitana Demas, przeznaczony na straż i ochronę marynarki francuskiej na morzach północnych, zawinął d. 20. lipca do Reikjawik w Islandyi, i wniósł prożbę o zezwolenie założyć na tych wybrzeżach stanowisko i magazyny francuskie z osadą 4 do 500 ludzi. Thing Islandski, jak donosi korespondent, skłaniał się już do prożby francuskiej, ale go w wydaniu listu swobody wstrzymał komisarz króla Duńskiego, przedkładając, że sprawa takiej wagi tylko w drodze dyplomatycznej przeprowadzoną być może. Prożbę kapitana Demas odesłano do Kopenhagi.

Rosya.

(Przyjezdni.)

Petersburg, 8. września. Przedwczoraj przybył tu jenerał adjutant książę Menżykow I. z Moskwy, i poseł przy Dworze belgijskim, tajny radca, hr. Chreptowicz z Warszawy.

Księstwa Naddunajskie.

(Szkoła urzędników przy telegrafach.)

Jak świadczą najnowsze rozporządzenia poświęca rząd niemałą uwagę służbie telegrafów. Ma być założona szkoła, w której bę-

dzie się kształcić 12 młodych Wołochów na urzędników przy telegrafach. Kandydaci do tej szkoły muszą się wykazać świadectwem z ukończonych nauk gymnazyalnych, znać język włoski i francuski i przynajmniej umieć czytać i pisać po niemiecku.

Azya.

(Szczegóły i powody powstania w Bengalii.)

Dziennik *Bambay Times* zawiera szczegóły z dnia 30. lipca, o wyprawie zbójeckiej jednego pokolenia góralskiego sąsiedniego Bengalii (Radzamal'owi). (Krótkie o tem powstaniu doniesienie ob. Nr. 206 G. L.). Pokolenie to zwie się Sautalami. Z tem wszystkiem jednak skończą się te zawichrzenia zapewne na samym tylko postrachu i zrabowaniu niektórych włości. Miasto Radżamal, dokąd się hordy góralskie zwróciły, należało niegdyś do dawnej prowincyi bengalskiej, i leży w południowo-zachodniej stronie Gangesu, o 70 mil od Murszedabad, a o 200 na północ od Kalkutty. Od czasu przesiedlenia się ztamtąd władz krajowych podupadło miasto znacznie, lecz potąd jeszcze liczy 20.000 do 30 mieszkańców. Z okręgiem do tego miasta należącym graniczy obszerny kraj górzysty z mieszkańcami aż do ostatnich czasów Anglikom prawie całkiem nieznanemi. Jakoż w pustyniach indyjskich znajduje się nie jedna jeszcze ludność nieuznająca żadnej zwierzchności i daleka od wszelkiej cywilizacyi. Wspomniona jednak ludność ma być zresztą pracowita i pojętna, i zachowuje się spokojnie, byle tylko nienapastowana. Dlatego też trudno pojąć prawdziwej przyczyny teraźniejszej jej wyprawy. Według pogłoski miał się jakiś młody człowiek ogłosić posłannikiem niebios (nowem wcieleniem bóstwa), i góralom przyrzec panowanie nad dawnym Radżamalem. Według innych zaś podań wszczęły się niesnaski między robotnikami w hutach żelaznych i tymi góralami, a mianowicie poszło im o kobiety, do czego przyczynić się miały także i sprzeczki z urzędnikami komor pogranicznych. To jednak pewna, że dnia 9. lipca wyruszyło do 9000 zbrojnych górali przeciw Radżamal'owi z zamiarem wymordowania wszystkich Europejczyków i znakomitszych krajowców. Szesnastu urzędników policyjnych zamordowano też za pierwszym napadem, poczem zrabowano pomieszkania, a 2 dam porwano z palankinów, i również zamordowano. Dzienniki kalkuckie donoszą zresztą, że hordy te wzrosłszy do liczby 20.000 zbrojnych, zagroziły Birbumowi, poczem zrabowały i zniszczyły miasto Pikur. Popłoch stał się powszechny. Przeciw tym najezdnikom wyruszył kapitan Birch dnia 12. lipca z oddziałem 800 żołnierzy; dnia 16go wysłano i artylerye z Dum-Dum, która jednak nie prędzej jak 24go może doścignąć górali. Z Kalkutty wysłano na widewnię boju 26ty pułk koleją żelazną, a pułk 31. miał także wkrótce tam wyruszyć. Spodziewać się należy, że się to wszystko skończy bez wielkiego niebezpieczeństwa, i tylko mieszkańcy pograniczni poniesą straty w majątku, zwłaszcza że Anglicy nie mogli dość śpiesznie przybyć im z pomocą. Hindowie ostrzegali wprawdzie już dawniej Anglików o możności takiego napadu, lecz ci nie zważali na życzliwe w tej mierze przestrogi.

Z teatru wojny.

Doniesienia z morza baltyckiego.

Do **Sztokholmu** nadeszły dnia 10go b. m. z Helsingfors z dnia 27go i z Abo z 28go sierpnia telegraficzne depesze z 17go do 20go sierpnia. Zawierają rozmaite doniesienia o ruchu okrętów wzdłuż wybrzeża fińskiego, jednak nic nie zaszło, coby zasługiwało na uwagę. Floty sprzymierzone strzegą w ostatnich czasach odnogę botnijską ściślej, aniżeli przedtem. Pod Uleaborgiem pokazywały się dnia 10. do 12. sierpnia okręta nieprzyjacielskie, przybijały łodźmi do brzegu i wysadzały wojska na ląd; nikt jednak nie stawił im oporu.

Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Monitor o zdobyciu Sebastopola. — „Journal des Débats" o najnowszych wypadkach w Krymie. — Raport wiceadmirała Bruat. — Depesza jenerała Simpson z 1. września.)

O zdobyciu Sebastopola pisze *Monitor* między innemi: Ostatnie depesze przesyłane z Krymu raz niewcześnie, drugi raz przedwcześnie, niezwykła ich zwięzłość i nagłość zaszłych wypadków obudziły uczucie niepewności i zdziwienia, i dlatego też może nie oceniono jeszcze należycie stanowczej ważności odniesionego przez wojska sprzymierzone zwycięztwa. Nie pojęto jak się należy, całej doniosłości tego tryumfu, o który dobijano się niemal od roku z wielkiem wytężeniem. Po tak długiem oczekiwaniu dowiedziano się nareszcie o wypadku walki tak nagle, że trudno pochodzi powziąć jasne o całej tej sprawie wyobrażenie. Wypadek to wielki i da się krótkiemi słowy oznaczyć: jest-to upadek Sebastopola i zniszczenie floty rosyjskiej.

Dnia 8. września w południe dano hasło do szturmu; w niewielu chwilach później zdobyli już sprzymierzeni Małakowę, a za nadejściem nocnej pory opuścił nieprzyjaciel Sebastopol, zwątpiwszy o możliwości dłuższego oporu i obrony fortyfikacyi południowych, z których wyniósł się równocześnie i z wielkim pośpiechem na drugą stronę cieśniny morskiej. Dnia 9go o godzinie 3ciej zrana przedstawiało miasto Sebastopol widok gruzów, a okręta rosyjskie nie zniszczone bombami naszemi, zatopił sam nieprzyjaciel w morzu.

Wiadoma już zresztą depesza wodza naczelnego do ministra wojny wyjaśnia tę rzecz dokładniej, a mianowicie wielkość walki ukończonej i ważność opuszczonego przez Rosyan bojowiska".

W artykule o najnowszych wypadkach pod Sebastopolem zwraca *Journal des Débats* uwagę na to, że szturm na wieżę Małakowa wykonano wśród białego dnia, i podczas gdy szturm na tę wieżę powiódł się tą razą szczęśliwie, odparto równocześnie trzy inne ataki. Ataki te przedsięwzięto na cztery najsilniejsze punkta twierdzy; zupełnie nie powiodło się, tylko szturm na bastyon centralny; zaś atak na mały redan nr 1. i na wielki redan nr. 2. powiódł sie z początku, ale niepodobna było utrzymać się na tych obydwóch punktach. Te wielkie ataki wśród białego dnia były na to wyrachowane, by zrobić głębokie wrażenie na oblężonych i obudzić największy zapał w armii sprzymierzonych. Jakoż dopięto tego celu.

Monitor z dnia 15go września ogłasza raport wice-admirała Bruat, z którego się okazuje, że w ostatnich dniach oblężenia Sebastopola marynarka straciła w bateryach wystawionych na lądzie dwóch kapitanów artyleryi marynarki, jednego podporucznika z tego samego korpusu i jednego porucznika okrętowego.

Londyńska Gazeta zawiera następującą dawniejszą depeszę jenerała Simpson:

Pod Sebastopolem, 1. września.

Milordzie! Działania oblężnicze przeszłego tygodnia nie pośpieszały, gdyż jasne nocy utrudniały robotę. Czoło podkopów jest obecnie niemal 450 stóp oddalone od przyczołka Redanu, a nieprzyjaciel przerywa naszą czynność wszelkiemi jak może środkami. W nocy z 28. sierpnia uderzyła trzynastocałowa bomba w magazyn na lewym przyczołku zielonego wzgórza i sprawiła explozye, jednakże pomimo wynikłych ztąd kilku przypadków nie przerwała bynajmniej ognia. W nocy 30. sierpnia rzuciły się rosyjskie pikiety na wysunięte nasze przekopy, wywróciły kilka koszów szańcowych i zabiły niestety porucznika Preston z 97. pułku. W tej walce występowali dzielnie kapitan Pechel z 77. pułku, dowodzący oddziałem posuniętym na czoło, i podpułkownik Bimbury z 23. pułku, komenderujący wojskiem posiłkowem. Załoga Sebastopola korzysta bardzo z nowego nad portem łyżwowego mostu, i wywozi codzień zasoby wszelkiego rodzaju w stronę północną. Liczne oddziały robotników zajmują się sypaniem szańców w stronie północnej; jednakże fortyfikacye te nie postąpiły jeszcze do tego stopnia, by można o nich dokładne wydać zdanie. Z wiadomości, któreśmy otrzymali, okazuje się, że nieprzyjaciel koncentruje swe siły między wzgórzami Makenzie i fortem Konstantyna, a chociaż w stanowisku jego zaszły różne pomniejsze zmiany, nie nastąpił jednak żaden obrót ważny, któryby z pewnością mógł zapowiadać zamiar uderzenia na nas. Wszystkie dochodzące nas podania potwierdzają, że nieprzyjaciel ponosi codziennie wielkie straty, i że w jego wojsku zniechęcenie panuje. — J. Simpson.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 17. września. Właśnie otrzymano tu wiadomość o szczęśliwem przybyciu Jego cesarzew. królewicz. Mości Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana do Lissy.

Paryż, 17. września. *Monitor* ogłasza dziś list ministra wojny do marszałka Pelissier pisany w imieniu Cesarza po wzięciu Sebastopola.

„Cześć Tobie Mości Marszałku, powiada minister, i naszej dzielnej armii; oświadcz pan wszystkim moje szczere życzenia. Wyraź pan także armii angielskiej gratulacyę za jej stałą dzielność, za siłę moralną, której dała dowody podczas długiej i przykrej wyprawy".

Monitor dodaje, że warownia północna (fort du Nord), dokąd się cofnęła załoga sebastopolska, nie jest większa od fortów otaczających Paryż.

Z **Turynu** donoszą z 15. b. m.: Dnia jutrzejszego odśpiewany będzie na podziękowanie za otrzymane zwycięstwo hymn ambrozyański (Te Deum) w kościele metropolitalnym i w katedrze każdego miasta, gdzie się znajduje główna stacya dywizyi wojskowej. J. M. Królowi cierpiącemu na febrę reumatyczną puszczano krew dla ulgi, która też rzeczewiście już nastąpiła.

Marsylia, 16. września. Okręt „Luxvor" zawinął właśnie do naszego portu. Przywozi wiadomość z Konstantynopola z dnia 6. września. Z Krymu donoszą, że jenerał Pelissier ufortyfikował przystęp do mostu Traktyr i drogi wiodące do Mackenzie. Kawalerya sprzymierzonych zajmowała w Kamarze bardzo dobre pozycye. Dzienniki „Presse d'Orient" powiada, że Rosyanie z wielkim pośpiechem fortyfikują warownie na północnej stronie Sebastopola, połączonej z stroną południową mostem łyżwowym na zatoce. Most ten przytyka do warowni Konstantego i broniony jest silnym przyczołkiem. Sprzymierzeni usiłowali zburzyć ten most, ale działa ich jeszcze nie sięgały tak daleko. Rezerwy rosyjskie cierpiały wielki niedostatek w twierdzy i narażone były na ogień bateryi nieprzyjacielskich.

Ostatnie posiłki, jakie otrzymała armia rosyjska, podawano na 25.000 ludzi. Z Francyi nadchodziły posiłki bez przerwy.

W Konstantynopolu miano wiadomości z Kars z dnia 18. sierpnia. Załoga otrzymywała żywność, lubo kilka transportów dostało się w ręce rosyjskie. W Erzerum srożyła się cholera.

Turecka flota kanonierska zbroiła się w Ruszczuku do działania na Dunaju.

Posiłki tureckie do Tripolidy mają wynosić 14.000 wojska.

Rząd kazał zbudować latarnie morskie na wybrzeżach Turcyi począwszy od Dardanelów aż do czarnego morza. Kapitan Michel mianowany jeneralnym dyrektorem latarni morskich.

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

Sanok. 4. września. Według doniesień handlowych podajemy ceny przeciętne zboża i innych artykułów jakie były w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku, Rymanowie i Dynowie: korzec pszenicy 12r.48k.—15r.—13r.30k.——12r.—12r.; żyta 9r.30k.—10r.24k.—10r.—9r.36k.—10r.; jęczmienia 0—5r.36k.—7r.—6r.24k.—6r.24k.; owsa 0—4r.—3r.30k.—0—5r.; kukurudzy 0—0—10r.—9r.36k.—0; hreczki w Dobromilu 12r.24k. Cetnar siana 0—1r.18k.—48k.—0—1r. Sąg drzewa twardego 4r.30k.—6r.—6r.—8r.—0, miękkiego 3r.24k.—5r.—4r.—6r.—0. Funt mięsa wołowego 6k.—7k.—8k.—6k.—6k. Garniec okowity 3r.12k.—2r. 30k.—2r.20k.—2r.24k.—2r.18k. mon. konw.

Kurs lwowski.

Dnia 20. września.

		gotówką		towarem	
		złr	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	22	5	25
Dukat cesarski	„ „	5	31	5	34
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	12	9	15
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	47	1	48
Talar pruski	„ „	1	42	1	43$^1/_2$
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	16	1	17
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	bez kuponów	91	40	92	—
Galicyjskie Obligacye indem. . .	bez kuponów	70	30	70	54
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	79	20	80	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 20. września 1855.

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
„ przedał „ „ 100 po	„ „	92	12
„ dawał „ „ za 100	„ „	91	42
„ żądał „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 17. września o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 94$^1/_4$. — Augsbnrg 114. — Frankfurt 113. — Hamburg 83. — Liwurna 111. Londyn 11. — Medyolan 112$^1/_2$. — Paryż 131$^3/_8$.

Obligacye długu państwa 5% 75$^1/_4$ — 75$^3/_8$ Detto S. B. 5% 85 — 86 Detto pożyczki narod. 5% 80—80$^1/_{16}$. Detto 4$^1/_2$% 66$^1/_2$—66$^3/_4$. Detto 4% 60$^1/_2$ — 60$^3/_4$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% 92 — 92$^1/_4$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% 46$^1/_2$ — 46$^3/_4$. Detto 2$^1/_2$% 37 — 37$^1/_4$. Detto 1% 15$^1/_4$ — 15$^1/_2$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 77—77$^1/_2$. Detto krajów kor. 5% 67$^1/_2$—73. Pożyczka z r. 1834 229 — 230. Detto z r. 1839 121 — 121$^1/_2$. Detto z 1854 98$^5/_8$—98$^3/_4$. Oblig. bank. 2$^1/_2$% 54 — 55. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 91 — 93. Akc. bank. z ujmą 1033—1035. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 87 — 87$^1/_2$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 205$^3/_8$ — 205$^1/_2$. Wied.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 230 — 231. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej 90$^1/_4$—90$^1/_2$. Detto żeglugi parowej 548 — 550. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 522 — 523. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 89 — 90. Północn. kolei 5% 80 — 81. Glognickie 5% 70—71. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 80 — 81. Detto Lloyda 465 — 468. Detto młyna parowego wiedeń. 105 — 106. Renty Como 14 — 14$^1/_8$. Esterhazego losy na 40 złr. 72$^3/_4$ — 73. Windischgrätza losy 26 — 26$^1/_4$. Waldsteina losy 25$^1/_2$ - 25$^3/_4$. Keglevicha losy 10$^1/_4$—10$^1/_2$. Cesarskich ważnych dukatów Agio 19$^3/_4$ — 20

(Kurs pieniężny na giełdzie wied. d. 17. września o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 19.$^3/_4$ Ces. dukatów obrączkowych agio 19$^1/_4$. Ros. imperyały 9.11. Srebra agio 15 gotówka

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20 września.

Obligacye długu państwa 5% 75$^5/_8$; 4$^1/_2$% 66$^7/_8$; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2$^1/_2$% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z. r. 1839 120$^5/_8$ Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1035. Akcye kolei półn. 2030. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 545$^1/_2$. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 114$^1/_4$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 113. l. 2. m. Hamburg 83 l. 2. m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 11.3. l. m. Medyolan 112$^1/_2$. Marsylia —. Paryż 131$^3/_4$. Bukareszt 237. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. 20$^1/_8$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. 67; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 98$^1/_4$. Pożyczka narodowa 79$^7/_8$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 317—365 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. września.

Hr. Skarbek Seweryn, z Tarnopola. — Hr. Dzieduszycki Jan, z Sichowa. PP. Possinger Ludwik, c. k. seksetarz namiestn., z Żółkwi. — Kielanowski Tytus, z Żelechowa. — Pinkas Fryderyk, c. k. przełożony powiat., z Żółkwi. — Hubrisch Gustaw, c. k. radca sądu kraj., z Czerniowiec. — Bogdanowicz Robert, z Litatyna. — Krzaczkowski Marcin, c. k. radca krym., z Sambora. — Lewandowski Ludwik, c. k. radca sądu kraj., z Rzeszowa. — Czermiński Juliusz, z Glińska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. września.

JE. ksiądz Arcybiskup Baraniecki Łukasz, do Stryja. — Hr. Karnicki Teodor, do Michałowiec. — Hr. Starzeński Józef, do Gajów. — PP. Gałdecki, kanonik i Bryńkowski Jan, c. k. przełożony powiat., do Stryja. — Ghika Janko, pułkownik i adjutant panującego księcia Mołdawii, do Czerniowiec. — Obertyński Wacław, do Żółkwi. — Gątkiewicz Michał i Czermiński Juliusz, do Glińska. — Schubert Albert, c. k. radca sądu kraj., Jerzy Demetrykiewicz, c. k. rotmistrz i Glöggel Józef, derektor teatru, do Krakowa. — Turkułł Teodor, do Relina. — Domaradzki Ludwik, do Kołodziejowa. — Bobowski Konstanty, do Humnisk.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	328.75	+ 4.0°	96.5	połud.-zach. sł.	pogoda
2 god. pop.	328 66	+ 13.8°	67.6	„ „	„
10 god. wie.	328.61	+ 7.5°	91 7	„ „	„

Rano lekka mgła.

KRONIKA.

(Stan cholery we Lwowie.)

Na dniu 19go września niewydarzył się już we Lwowie ani nowy wypadek słabości ani też wypadek śmierci. W ciągu całej zarazy zasłabło 5603 a umarło 2849 osób.

Inżynier Arnaud Franciszek Marya de Valdonau w Paryżu otrzymał przywilej austryacki na wynalazek mogący w systemie kolei żelaznych sprowadzić zmianę zupełną. Zmiana ta zachodzi mianowicie w innym systemie szyn i kół u wagonów, tak że kolej żelazną można będzie położyć z łatwością na każdym gościńcu zwyczajnym, a wagony przeprowadzać z jednego miejsca na drugie i jeździć niemi jak-by powozami zwykłemi.

— (Ostatni spis ludności w Stanach zjednoczonych w Ameryce.) Statystyka ludności w Ameryce północnej nie ogranicza się na samem tylko obliczeniu mieszkańców; wnika oraz w zatrudnienia przemysłowe kolonistów pustyń, i oblicza ich korzyści; donosi o nich, do jak późnego dochodzą wieku i porównywuje wzrost miast idących z sobą w zawody. W całej unii amerykańskiej spostrzegać się daje czynność nieznękana, coraz pośpieszniejszy postęp i dojrzewająca praktyczna społeczność. Z tem wszystkiem zbywa jeszcze na miastach ogromnych. Nowy Jork, jest największym ze wszystkich miast amerykańskich, po niem idzie Filadelfia, Baltimore, Boston, Nowy Orleans i Cincinati, i ma 515.000 mieszkańców — to jest piątą część ludności londyńskiej, połowę paryskiej i mniej od Konstantynopola. W Indyach wschodnich jest miasto Kalkutta trzykroć tak ludne jak Nowy Jork; w Chinach, gdzie zresztą statystyka zagadką, podają ludność Pekinu na 2 miliony, 800.000 mieszkańców ma być w Nankinie, i tyleż w Kantonie. Najbardziej jednak różni się w tej mierze miasto Washington. Ta stolica polityczna, nazwana po imieniu najpierwszego wojownika i męża stanu unii amerykańskiej, liczy tylko 40.000 mieszkańców. Amerykanie nie mają zresztą wiele pociągu do centralizacyi; nadto stoi Washington mało-co nad 40 lat, jest siedzibą zborów prawodawczych a nie Dworu świecącego przepychem, zdaje handel i przemysł na inne miasta, i trzyma się z umysłu odrębnie.

Sposób podziału zatrudnień ludności amerykańskiej świadczy o szczególnym charakterze. Z ogólnej liczby 25 milionowej ludności zajmuje się niemal 5 milionów rozmaitem zatrudnieniem: 2$^1/_2$ miliona trudni się rolnictwem, 1$^1/_2$ miliona handlem, pracami fabrycznemi, rzemiosłem lub kopaniem kruszczów, o 1 milionie mieszkańców powiedziano, że „not agricultural“, a co ma znaczyć właściwie, że się ludność ta nie trudni ani rolnictwem, ani handlem lub przemysłem. Ludzi zostających w obowiązku wymagającego wyższego wykształcenia zostaje około 200.000 w służbie cywilnej, a w służbie wojskowej 10.334, między tem 889 oficerów. W statystyce wielkiej Brytanii odznacza się rękodzielnictwo cyfrą największą, drugą zaś z kolei rolnictwo; w Ameryce zachodzi przeciwny w tej mierze stosunek. Żegluga i wyższe stopnie powołania w życiu towarzyskim mają w obu krajach prawie równą liczbę reprezentantów. — O złotej księdze „osób z niezawisłym dochodem“, a która w Anglii liczy do pół miliona imion, nie ma w statystyce państw zjednoczonych żadnego wspomnienia. Przeszło 2000 osób mienią się być artystami, przeszło 700 policzyli się do aktorów, redaktorów, gazet i pism literackich naliczono 1300, a tylko 82 „literatów“, natomiast zaś wymieniono 355 nakładców. W unii amerykańskiej znajduje się 15.000 szkół publicznych i bibliotek szkolnych o 4,600.000 przeszło tomach; 2500 gazet i pism peryodycznych z rocznym nakładem 426.000.000 exemplarzy. Między tem jest 568 treści literackiej, 83 „neutralnej“ (zapewne ma się rozumieć mieszanej), 191 religijnej, 53 naukowej i 1630 politycznej.

Wzrost ludności białej w państwach rozmaitych w ciągu lat 50ciu oznaczono dokładnie. Tylko w jednem państwie Delaware okazał się od roku 1840 do 1850 ubytek luddości o 14%. Od roku 1790 widać w państwach północno-zachodnich, tudzież w okręgach Wisconsin i Jowa stosunkowo największy wzrost ludności i zamożności; dalej z kolei idzie Kalifornia i okręgi Minnesota, Nowy Mexyk, Oregon i Utak; w trzecim rzędzie stoją państwa środkowe z okręgiem Kolumbii, w którym leży Washington; w czwartym najdawniej osiedlone państwa nowo-angielskie; w ostatnim zaś państwa południowe. Roku 1789 liczono w unii 76.000 Indyan, których liczba teraz pięćkrotnie większa, nie pochodzi to jednak ze wzrostu ich ludności, lecz tylko z rozszerzenia granic państwa. Ludność natomiast murzyńska powiększyła się w ostatnich 10ciu latach o 716.734 osób, czyli o 28·8%, wzrost jej więc większy o 3% od wzrostu ludności białej, zasilanej ciągłem przychodźtwem Europejczyków. Być jednak może, że tajny dowóz niewolników murzyńskich wpłynął na tę różnicę. Silny zresztą wzrost ludności murzyńskiej nie najlepiej wróży dla unii amerykańskiej.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.